

Sygn. akt XV Ca 902/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

SSO Joanna Andrzejak-Kruk

Protokolant: p.o. stażysty Szymon Solecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. w P.

sprawy z wniosku R. G. i J. G.

przy udziale (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w G.

z dnia 28 marca 2017 r.

sygn. akt I Ns 132/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestnika kwotę 377 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Paszyńska-Michałowska Michał Wysocki Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy R. G. i J. G. wnieśli o ustanowienie służebności przesyłu polegającej na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej, należącej do uczestnika (...) SA w W., na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Nadto domagali się zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawców kwoty 5.500,80 zł z tytułu jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wniosku wyjaśniono, że wnioskodawcom przysługuje prawo własności nieruchomości opisanej w petitum wniosku, na której usytuowane są urządzenia przesyłowe stanowiące część sieci przesyłowej uczestnika. Uczestnik wyzywany był do uregulowania stanu prawnego elementów sieci przesyłowej, jednakże nie doszło do zawarcia umowy ustanawiającej służebność przesyłu, co czyni wniosek koniecznym i uzasadnionym.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik wniósł o odrzucenie, ewentualnie oddalenie wniosku, domagając się nadto zasądzenia na rzecz uczestnika od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Podał, że bezspornie przez nieruchomości wnioskodawców przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...) relacji O.-K., wchodzący w skład przedsiębiorstwa uczestnika, jednakże uczestnik dysponuje już tytułem prawnym do wskazanej nieruchomości, gdyż poprzedni właściciel urządzenia przesyłowego nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która uprawnia uczestnika do korzystania z nieruchomości wnioskodawców. Uczestnik zaznaczył, że gazociąg został oddany do eksploatacji w dniu 20 sierpnia 1979 r. i od tego czasu był nieprzerwanie eksploatowany, co – biorąc pod uwagę 10-cio letni termin zasiedzenia w dobrej wierze – spowodowało nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu z dniem 21 sierpnia 1989 r. Nadto wskazał, że budowa gazociągu poprzedzona była uzyskaniem decyzji na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Decyzja taka mogła zostać wydana także dla nieruchomości wnioskodawców, co uzasadnia wniosek uczestnika o wystąpienie do instytucji, które są w posiadaniu dokumentacji dotyczącej budowy gazociągu.

Postanowieniem wstępnym z dnia 15 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w G. uznał wniosek za usprawiedliwiony co do zasady.

Na skutek apelacji uczestnika postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił zaskarżone postanowienie wstępne i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2016 r. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie wnioskodawców na powyższe postanowienie Sądu Okręgowego, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu postępowanie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w G.:

1. oddalił wniosek,
2. zasądził od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika kwotę 257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz kwotę 160 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawcy R. i J. małż. G. są właścicielami nieruchomości położonej w M. składającej się m.in. z działek oznaczonych numerami (...), zapisanej w księga wieczysta nr (...) w Sądzie Rejonowym w G.. Poprzednim właścicielem działek nr (...) byli rodzice wnioskodawcy - S. i M. G.. Wnioskodawcy stali się właścicielami tych działek na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 30 października 1989 r. sporządzonej w formie aktu notarialnego Rep.(...) nr (...). Własność działki nr (...) należała natomiast uprzednio do S. i I. małż. S.. Wnioskodawcy stali się właścicielami tej działki na podstawie umowy sprzedaży z dnia 18 października 2000 r.- Rep. (...).

Przez działki wnioskodawców o numerach ewidencyjnych (...) przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...). Gazociąg relacji O.-K. tzw. (...) należy do firmy (...) SA w W.. Na nieruchomości wnioskodawców usytuowane są słupki znacznikowe, ujawniające trasę gazociągu, posadowione w sposób zapewniający ich kolejną widoczność.

Prawo własności przedmiotowego gazociągu uczestnik (...) SA uzyskał od (...) SA na mocy postanowień umowy przeniesienia własności prawa użytkowania wieczystego oraz innych praw zawartej w formie aktu notarialnego rep. (...) nr (...). Przeniesieniu uległy takie składniki jak: segment systemu przesyłowego obejmującego gazociąg (...) wraz ze wszystkimi odgałęzieniami i stacjami redukcyjno - pomiarowymi oraz jego częściami składowymi i przynależnościami potrzebnymi do korzystania z w/w segmentu oraz prawami własności nieruchomości lub prawami użytkowania wieczystego gruntów wraz z ich częściami składowymi, na których posadowione są elementy segmentu systemu przesyłowego oraz częściami składowymi przyłączonymi w wyniku realizacji zadań inwestycyjnych.

Gazociąg O.-K. posadowiono w II połowie lat 70-tych. Inwestycja realizowana była w oparciu o decyzję o zatwierdzeniu planu realizacyjnego wydaną w dniu 9 października 1977 r. przez(...) w P. oraz decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji

nr (...), wydaną w dniu 27 grudnia 1977 r. przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów. Ponadto projekt techniczny budowy gazociągu uzgodniony został przez Naczelnika Gminy P. w dniu 28 listopada 1977 r. Gazociąg został oddany do eksploatacji w dniu 20 sierpnia 1979 r., co potwierdza protokół przekazania-przyjęcia do eksploatacji inwestycji i zakończenia inwestycji.

Inwestorem budowy gazociągu było przedsiębiorstwo (...) w P., utworzone Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z (...). Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z (...) zmieniono nazwę przedsiębiorstwa na (...). Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z (...) utworzono (...), w skład którego weszły m.in. (...).

Uczestnik postępowania jest następcą prawnym (...) i tym samym z chwilą wstąpienia w jego prawa uzyskał stały dostęp do nieruchomości na terenie powiatu (...), przez które przebiega m.in. gazociąg O.-K..

Gazociąg należący aktualnie do uczestnika, a w przeszłości będący własnością poprzedników prawnych (...) SA, był nieprzerwanie eksploatowany. Świadczą o tym protokoły z przeglądów i usuwania usterek oraz pisma dotyczące prób hydraulicznych, szczelności i wytrzymałości.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że dokumenty zgromadzone w sprawie okazały się istotne dla jej rozstrzygnięcia. Sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny. Nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności. Sąd nie przyjął, iż decyzje te są ostateczne i jako takie funkcjonują w obrocie prawnym, zatem nie można przyjąć, iż wywołały skutek w postaci uznania, iż uczestnikowi postępowania przysługiwałoby jakiekolwiek prawo do dysponowania nieruchomością wnioskodawców pozwalające na oddalenie wniosku z tego tytułu. Sąd I instancji przyjął sam fakt ich wydania o takiej treści, jaka wynika z poświadczonych kopii i faktyczne posadowienie (wybudowanie) na podstawie tych dokumentów gazociągu stanowiącego własność uczestnika. Podkreślił, iż trudno przypuszczać, aby te dokumenty, abstrahując od prawidłowości ich sporządzenia, powstały tylko jako dokumentacja niezrealizowanej inwestycji i aby w ślad za ich wydaniem nie zostały dokonane inwestycje w nich opisane. Nieskuteczne jest zdaniem Sądu Rejonowego samo zaprzeczenie przez stronę wnioskującą, iż na podstawie przedłożonej dokumentacji nie można wnioskować, iż dotyczy ona właśnie przedmiotowych gazociągów. Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż samo zaprzeczenie jakiegokolwiek stanowisku czy stanowi faktycznemu bez zaoferowania własnych twierdzeń, argumentów, dowodów nie może prowadzić do korzystnych dla strony zaprzeczającej skutków prawnych. Wnioskodawcy nie wskazali, aby przez ich nieruchomości przechodziły jeszcze inne gazociągi położone w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku, co wzbudziłoby wątpliwość, czy przedłożone dokumenty dotyczą właśnie tych gazociągów. Strona wnioskująca nie zaoferowała w tym zakresie żadnych argumentów czy też dowodów, zatem zgromadzone dokumenty uznano za wiarygodne dowody na okoliczność daty posadowienia i eksploatacji gazociągów.

Sąd Rejonowy podniósł, że pełnomocnik uczestnika na rozprawie cofnął wniosek o zwrócenie się do stosownych urzędów w przedmiocie decyzji dotyczących gminy P..

Sąd Rejonowy oddalił także wniosek o przeprowadzenie oględzin nieruchomości (zostały przeprowadzone przez biegłych geodetę i rzeczoznawcę) oraz o wezwanie do udziału w sprawie Skarbu Państwa – Starosty (...), bowiem - zdaniem Sądu Rejonowego - możliwe jest rozpatrywanie zarzutu zasiedzenia bez udziału Skarbu Państwa, który aktualnie nie ma interesu prawnego w udziale w postępowaniu.

W swych rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawcy domagali się ustanowienia orzeczeniem służebności przesyłu o treści określonej we wniosku w odniesieniu do swoich działek o nr (...) objętych księgą wieczysta nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w G., IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Uczestnik postępowania przeciwko wnioskowi podniósł zarzut zasiedzenia i to w odniesieniu do wszystkich trzech gazociągów wysokiego ciśnienia przebiegających przez działki wnioskodawców.

Bezspornym wg Sądu I instancji było, iż przez działki stanowiące własność wnioskodawców przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...) relacji O.-K. tzw. (...). Stanowi on własność (...) SA. W związku z tą linią na

nieruchomości wnioskodawców usytuowane są słupki znacznikowe, ujawniające trasę gazociągu, posadowione w sposób zapewniający ich kolejną widoczność.

Sąd Rejonowy uznał wniosek za nieuzasadniony w całości i uwzględnił zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika postępowania.

Przede wszystkim Sąd I instancji wskazał, że dopuszczalne jest badanie zarzutu zasiedzenia w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu, podniesionego przez posiadacza urządzeń przesyłowych, a wskazującego, iż doszło do nabycia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu poprzez zasiedzenie w sytuacji, gdy zarzut ten powołuje się na nabycie mające nastąpić na rzecz niebiorącego udziału w sprawie poprzednika prawnego uczestnika postępowania.

Sąd Rejonowy dalej wskazał, że służebność jako ograniczone prawo rzeczowe to prawo korzystania z cudzej nieruchomości w określonym zakresie, przez określoną osobę dla osiągnięcia danego celu. W myśl art. 285 § 1 k.c. służebność gruntowa jest obciążeniem jednej nieruchomości tzw. obciążonej, na rzecz właściciela innej nieruchomości – władnącej, polegającym na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań lub też nie wolno wykonywać mu określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują. Służebność może powstać w drodze: umowy, orzeczenia sądu, ugody sądowej, decyzji administracyjnej, wreszcie – zasiedzenia. Szczególnym rodzajem służebności gruntowej jest służebność przesyłu. Przepis art. 305⁴ k.c. stanowi, iż przepisy o służebnościach gruntowych stosuje się także do służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nie sprzeciwiał się takiej kwalifikacji prawnej fakt braku wskazania nieruchomości władnącej w rozumieniu art. 285 k.c.

W zakresie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy podniósł, iż urządzenia gazowe przechodzące przez działkę wnioskodawców istnieją tam od 20 sierpnia 1979 r. Sąd przyjął powyższą datę na podstawie protokołu przyjęcia do eksploatacji z dnia 20 sierpnia 1979 r., a nadto była to okoliczność bezsporna w sprawie.

Sąd I instancji podniósł, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.). Do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia konieczne jest spełnienie łącznie kilku przesłanek. Przede wszystkim niezbędne jest posiadanie służebności przez przedsiębiorcę. Dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia. Zdaniem Sądu uczestnik, a także jego poprzednicy prawni przez cały czas działali ze świadomością, że przedmiotowe urządzenia posadowione są na nieruchomości niebędącej ich własnością. Zgodnie zaś z art. 352 § 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

Sąd Rejonowy wskazał, że uczestnik postępowania jest sukcesorem uniwersalnym swoich poprzedników prawnych, co nie było kwestionowane oraz zostało wykazane przez uczestnika postępowania poprzez przedłożenie dokumentów dotyczących przekształceń własnościowych oraz nabycia urządzeń przesyłowych przez (...) SA od (...) SA.

Sąd Rejonowy przyjął, iż uczestnik postępowania jest następcą prawnym państwowej osoby prawnej, która w 1979 r. stała się posiadaczem trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy i posiadanie to było nieprzerwane. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Kolejnym niezbędnym warunkiem jest wykazanie, iż posiadanie służebności polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego stanowiącego własność przedsiębiorcy. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, iż urządzenia przesyłowe, a więc w tym przypadku gazociąg z naziemnymi słupkami znacznikowymi,

mają charakter urządzeń trwałych. Fakt zaś, że urządzenia znajdujące się na nieruchomości wnioskodawców należą do uczestnika jest niezaprzeczalny. Taki stan rzeczy potwierdza zdaniem Sądu I instancji okoliczność, że wnioskodawcy nie kwestionują tego. Ostatnim warunkiem nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest upływ wymaganego przez ustawę okresu. Przepis art. 172 § 1 k.c. przewiduje, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. W § 2 cytowanego przepisu zawarta jest norma, że po upływie 30 lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik i jego poprzednicy prawni od początku powstania infrastruktury gazowej byli posiadaczami w złej wierze. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na obalenie domniemania dobrej woli, gdyż brak jest dowodów świadczących o tym, że uczestnik bądź jej poprzednicy prawni zawarli z właścicielami nieruchomości jakąkolwiek umowę o posadowienie urządzeń przesyłowych. Nie zostało też wykazane, aby wydane decyzje administracyjne były ostateczne, nadto nie zawsze zawierają one wszystkie konieczne elementy (oznaczenie właścicieli nieruchomości, przez które ma być prowadzona inwestycja czy dokładne oznaczenia nieruchomości). Nie zawarto także z właścicielami nieruchomości bądź poprzednikami prawnymi żadnej umowy w kwestii wynagrodzenia. Zatem zdaniem Sądu Rejonowego należało przyjąć posiadanie uczestnika postępowania jako posiadanie w złej wierze.

Sąd I instancji dodał, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do okresu posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania. W niniejszej sprawie w odniesieniu do gazociągu tzw. (...) bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w dniu 20 sierpnia 1979 r. i zakończył 20 sierpnia 2009 r. Z tą datą Sąd Rejonowy stwierdził, iż doszło do zasiedzenia prawa służebności przesyłu w odniesieniu do przedmiotowych gazociągów i to nie na rzecz Skarbu Państwa, lecz na rzecz (...) SA, który to podmiot w czasie zakończenia biegu terminu zasiedzenia był właścicielem przedmiotowego gazociągu.

W przedmiocie zarzutu uczestnika dotyczącego posiadania skutecznego prawa do dysponowania nieruchomością wnioskodawców w zakresie treści służebności przesyłu i to na podstawie decyzji wydanych w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, Sąd Rejonowy wskazał, iż uczestnik nie przedłożył stosownej decyzji i złożył w tym zakresie wniosek dowodowy (pkt. 3 odpowiedzi na wniosek), który ostatecznie pełnomocnik uczestnika cofnął na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. Wobec powyższego ten argument obrony przed żądaniem wniosku okazał się nieuzasadniony. Uczestnik nie wykazał, by przysługiwało mu z tego tytułu skuteczne wobec właścicieli nieruchomości prawo dysponowania nią.

Natomiast odnosząc się do zarzutu zgłoszonego przez uczestnika postępowania (...) SA o przedwczesności wniosku, Sąd Rejonowy podkreślił, iż wprawdzie wnioskodawcy nie kierowali przed wezwaniem uczestnika do udziału w sprawie pisma z żądaniem uregulowania sytuacji, jednakże stanowisko uczestnika postępowania było takie, iż wnosił on o oddalenie wniosku, nie zgadzał się na ustanowienie służebności zarówno w drodze umowy, jak i orzeczenia sądowego, stąd też zarzut ten należało uznać za nieuzasadniony.

Mając na uwadze powyższe, tj. uznając, iż zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika postępowania okazał się zasadny, Sąd I instancji wniosek oddalił.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili:

1. naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez uwzględnienie z urzędu zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej, pomimo że uczestnik, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a więc Sąd był władny rozpoznać wyłącznie zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a nie służebności przesyłu,

2. naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezasadne pominięcie, skutkujące obciążeniem wnioskodawców kosztami postępowania, w sytuacji gdy nie zachodziła żadna z przesłanek uzasadniających odstąpienie od ogólnej reguły rozdziału kosztów w postępowaniu nieprocesowym,

3. rażąco naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty budowy gazociągów na podstawie wyłącznie niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, nieczytelnej kserokopii protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji dotyczącego najprawdopodobniej innej inwestycji, a więc ustalenie daty budowy linii przy braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na tę okoliczność,

4. naruszenie art. 230 k.p.c. przez uznanie, że wszystkie dokumenty przedstawione przez uczestnika sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny oraz że nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności, podczas gdy dokumentacja była nieczytelna, a jej wartość dowodową z racji braku powyższych cech negowali wnioskodawcy,

5. błędną wykładnię art. 352 w zw. z art. 336, 285 i 292 i 172 k.c. poprzez przyjęcie, że można uznać za posiadacza służebności gruntowej podmiot, który korzysta z trwałych urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości w przekonaniu, że korzystanie odbywa się na podstawie zasiedzenia błędnie dowodzonego na podstawie nieprawidłowo przeprowadzonego procesu inwestycyjnego - podczas gdy za posiadającego służebności gruntową w sposób prowadzący do zasiedzenia można uznać tylko podmiot, który korzysta z cudzej nieruchomości z zamiarem wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego w celu zwiększenia użyteczności określonej/nych nieruchomości, których jest właścicielem, jak również poprzez doliczenie okresu posiadania służebności gruntowej do okresu posiadania służebności przesyłu,

6. błędną wykładnię art. 285 k.c. w zw. z 292 k.c. i z art. 172 k.c. przez przyjęcie, że może być termin zasiedzenia służebności gruntowej „o treści służebności przesyłu” bezpośrednio przed wejściem takiej instytucji do porządku prawnego, a więc zastosowanie wykładni, która (1) narusza podstawowe reguły interpretacyjne, (2) jest sprzeczna z wolą ustawodawcy, (3) narusza zasadę numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz (4) pomija okoliczność, że posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia musi towarzyszyć stosowny zamiar (animus) posiadania prawa, które podlegać ma zasiedzeniu,

7. naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności przez zastosowanie instytucji zasiedzenia przeciwko właścicielowi, któremu nie sposób zarzucić bierności,

8. naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez zastosowanie wykładni przepisów skrajnie nieprzyjaznej prawu własności, sankcjonującej ograniczenie prawa własności wnioskodawców bez finansowej rekompensaty, które nie ma oparcia w ustawie, co narusza zasadę proporcjonalności, a także zasadę ograniczania prawa własności wyłącznie mocą przejrzystych norm prawnych o randze ustawy, przewidywalnych w swym stosowaniu.

Z powołaniem na powyższe zarzuty skarżący domagali się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Nadto wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od uczestnika zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Dodatkowo wnioskodawcy złożyli w apelacji wnioski o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. z uwagi na postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym toczące się pod sygn. (...).

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ustalenia te Sąd II instancji przyjął za własne (art. 382 k.p.c.). Podzielić należało również ocenę prawną roszczenia wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu jako bezzasadnego z uwagi na skuteczne podniesienie przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności.

W apelacji zgłoszono zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne przyjęcie daty budowy gazociągu na podstawie wyłącznie niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, nieczytelnej kserokopii protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji, dotyczącego najprawdopodobniej innej inwestycji, a więc ustalenie daty budowy linii przy braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na tę okoliczność.

W nawiązaniu do tego zarzutu Sąd Okręgowy przede wszystkim zauważa, że uczestnik już w odpowiedzi na wniosek podniósł, iż przez działki nr (...), składające się na nieruchomości wnioskodawców wymienioną we wniosku, przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...) relacji O. – K. i że został on pobudowany i oddany do eksploatacji 20 sierpnia 1979 r. Twierdzeniom uczestnika co do daty budowy i oddania gazociągu do eksploatacji wnioskodawcy nie zaprzeczyli i nie przedstawili własnych, odmiennych twierdzeń. Nie podnosili innej daty ani nie wskazali żadnych argumentów w tej materii. Wnioskodawcy jedynie zgłosili zastrzeżenia do kopii dokumentów złożonych przez uczestnika, a dotyczących procesu inwestycyjnego w zakresie budowy gazociągu, kwestionując ich wartość dowodową. Podobnie zresztą w obecnie rozpoznawanej apelacji wnioskodawcy skupili się na negowaniu mocy dowodowej protokołu przekazania-przejęcia inwestycji, podnosząc, że jest to niepotwierdzona za zgodność z oryginałem, nieczytelna kserokopia, nie pozwalająca na jednoznaczne ustalenie zawartych w nim oświadczeń oraz ich daty, nadal natomiast nie wyrazili swego stanowiska co do okoliczności faktycznej, jaką jest data pobudowania gazociągu, nie przedstawili własnych twierdzeń w tym zakresie. Podkreślić przy tym trzeba, że dwie działki składające się na nieruchomości wymienioną we wniosku, są działkami rodzinnymi wnioskodawców, gdyż wnioskodawcy otrzymali je w drodze przekazania gospodarstwa w 1988 r., wcześniej zaś należały one do rodziców wnioskodawcy. Trzecia działka została co prawda nabyta przez wnioskodawców od osoby obcej w 2000 r., niemniej jest ona w pobliżu rodzinnych działek, o których wcześniej była mowa, w tej samej miejscowości. Jest więc zgodne z doświadczeniem życiowym stanowisko, że wnioskodawcy posiadają orientację co do tego, kiedy na tych działkach pobudowano gazociąg – w szczególności czy znajdował się tam już w chwili nabycia własności przez rodzinę wnioskodawców, czy powstał po tej dacie (zresztą na brak wiedzy w tym zakresie wnioskodawcy nie powoływali się). To bowiem, że się on na przedmiotowych działkach znajduje, było bezsporne. Przywołane tu okoliczności dodatkowo uwypuklają znaczenie braku oświadczenia się wnioskodawców co do okoliczności faktycznej jaką jest data budowy gazociągu na ich nieruchomościach.

Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., strona jest obowiązana do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych. Przywołany przepis znajduje zastosowanie również w postępowaniu nieprocesowym, poprzez art. 13 § 2 k.p.c. Skoro wnioskodawcy, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wypowiedzieli się w przedmiocie przywołanego w odpowiedzi na wniosek faktu - daty budowy gazociągu, nie podnieśli zarzutu, że data budowy była inna (czyli jaka?), uzasadnione było uznanie twierdzeń uczestnika w przedmiotowej materii, zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, za przyznane (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zauważa dodatkowo, że wnioskodawcy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym kwestionowali początek biegu zasiedzenia, jednakże nie czynili tego w kontekście kwestionowania daty budowy gazociągu. Stanowisko wnioskodawców bazowało na założeniu, że początek zasiedzenia należy liczyć od rozpoczęcia przesyłu gazu, a tego rozpoczęcia uczestnik nie wykazał, ewentualnie na poglądzie, że z racji daty, w której nastąpiło uwłaszczenie przedsiębiorstwa przesyłowego na nieruchomościach, w tym potencjalnie władnącej, bieg zasiedzenia mógł rozpocząć się dopiero 5 grudnia 1990 r. (w apelacji wnioskodawcy nie podnosili zarzutów opartych na takich poglądach). Stanowisko to nie negowało zatem twierdzenia uczestnika co do daty budowy gazociągu.

W tym stanie rzeczy, kserokopie dokumentów załączone do akt przez uczestnika nie były przesądzające dla ustaleń faktycznych w zakresie daty budowy gazociągu. Skoro bowiem data wybudowania gazociągu nie została

zakwestionowana przez wnioskodawców, nie wskazywali oni innej daty, nie podnieśli w tej kwestii żadnych odmiennych niż uczestnik twierdzeń, to przedmiotowa okoliczność jako niezaprzeczona nie wymagała dowodzenia. Wobec powyższego jedynie ubocznie wskazać należy, odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie powołanego przez Sąd Rejonowy protokołu przekazania-przejęcia, że rzeczywiście przywołany w apelacji protokół został przedstawiony w formie kserokopii, jednakże nie oznacza to, że był on pozbawiony mocy dowodowej. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera zamkniętego katalogu środków dowodowych, zatem posłużenie się kserokopią nie jest wykluczone, choć nie jest ona dokumentem. Kserokopia świadczy natomiast o istnieniu dokumentu o odpowiadającej jej treści. W apelacji nie zarzucano, że dokument takowy nie istnieje. Podniesiono natomiast, że załączona do akt kserokopia protokołu przekazania-przejęcia gazociągu jest nieczytelna. W nawiązaniu do powyższego Sąd Okręgowy zauważa, że choć protokół, o którym mowa, jest we fragmentach trudny do odczytania, a nawet całkowicie nieczytelny, to jednakowoż jego datę, jak również rodzaj inwestycji, której przekazanie-przejęcie nastąpiło tym protokołem można bez problemu odczytać. Jest to data 20 sierpnia 1979 r. oraz inwestycja w postaci gazociągu o średnicy 500 mm, składającego się z dwóch etapów: I O.-K. oraz II K.-G., przy czym odcinek II został już wcześniej, bo 21 października 1978 r. przyjęty do eksploatacji. Apelujący nie wyjaśnili enigmatycznego stwierdzenia zawartego w apelacji, jakoby z treści tegoż protokołu, które udało się im „rozszyfrować”, wynikać miało, że dotyczy on najprawdopodobniej odbioru innej inwestycji. Nie wskazali, które treści mieli na uwadze. Zapis określający przekazywany do eksploatacji gazociąg jest jednoznaczny i niewątpliwie dotyczy tego gazociągu, który przechodzi przez nieruchomości wnioskodawców, nie zostało bowiem w sprawie podniesione, by było więcej niż jeden gazociągów relacji O.-K. i to budowanych w latach 70-ych oraz by jakiś inny gazociąg o takiej nazwie przechodził przez nieruchomości wnioskodawców.

W tym stanie rzeczy, podkreślając w szczególności nie wypowiedzenie się przez wnioskodawców co do wskazywanej przez uczestnika daty budowy gazociągu, nie zaprzeczenie przez nich, że gazociąg pobudowano w tej dacie, nie wskazanie innej daty budowy i brak przytoczenia jakichkolwiek okoliczności, które podważałyby datę wskazaną przez uczestnika, zarzut jakoby Sąd I instancji dowolnie przyjął tę datę, był nieuzasadniony.

Niezasadnie podniesiono zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. przez uznanie, że wszystkie dokumenty przedstawione przez uczestnika zostały sporządzone w sposób czytelny i jasny oraz że nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności. Sformułowanie tego zarzutu nie odnosi się w istocie do treści normy prawnej zawartej w przywołanym przepisie, zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Omawiany tu zarzut nie wskazuje, w jaki sposób błędne zdaniem skarżących uznanie dokumentów za czytelne, jasne i autentyczne, miałyby naruszać art. 230 k.p.c.

Nie można zgodzić się z poglądem apelacji jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 321 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., co miało się przejawiać w tym, że uczestnik podnosił zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu zaś Sąd rozpoznał zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Należy podkreślić, że uczestnik nie wystąpił z wnioskiem o zasiedzenie określonej służebności, a jedynie bronił się przed wnioskiem o ustanowienie służebności zarzutem zasiedzenia służebności. Wymogi dla takiego zarzutu nie są tak formalistyczne jak w przypadku wniosku o zasiedzenie. Uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, co wynikało z faktu, że przyjmował posiadanie w dobrej wierze. To – przy założeniu początku biegu zasiedzenia od dnia 20 sierpnia 1979 r. – prowadziło uczestnika do wniosku, że nastąpiło zasiedzenie takiej właśnie służebności. Z tego względu zarzut został w powyższy sposób sformułowany. Jednocześnie uczestnik wskazywał, że w razie nie podzielenia jego stanowiska i uznania złej wiary posiadacza, należy przyjąć 30-letni termin zasiedzenia i przeniesienie posiadania pomiędzy kolejnymi posiadaczami, poczynając od Skarbu Państwa (k. 107v), czyli wnosił też o uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności posiadanej przez ten dłuższy okres, którego koniec przypadła niewątpliwie już po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu, która od tego momentu była właściwa dla określenia prawa do korzystania z cudzego gruntu przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Uznać należy w tej sytuacji, że choć wprost zarzut obronny uczestnika nie został nazwany zarzutem zasiedzeniem służebności przesyłu, to nie stało powyższe na przeszkodzie uwzględnieniu podnoszonego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności i przyjęciu w oparciu o podniesione przez niego okoliczności faktyczne, wskazujące na nieprzerwane korzystanie

ze znajdujących się na nieruchomości urządzeń przesyłowych przez uczestnika, a wcześniej przez poprzednich posiadaczy, wykorzystujących te urządzenia w swojej działalności gospodarczej, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu. Sąd Okręgowy zauważa, że oba prawa, tj. służebność gruntowa o treści służebności przesyłu oraz służebność przesyłu mają analogiczną treść, pełnią tożsame funkcje. Wprowadzenie instytucji w postaci służebności przesyłu było potwierdzeniem wcześniejszej praktyki orzeczniczej, wraz z uszczegółowieniem treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem norm prawnych, które odbiegałyby od norm już wcześniej obowiązujących w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Stan faktyczny, który do wejścia w życie art. 305¹-305⁴ k.c. był kwalifikowany jako posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, od wejścia w życie przywołanych przepisów był kwalifikowany jako posiadanie służebności przesyłu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., (...)). Tym bardziej więc nie ma uzasadnienia do tego, by określenie zarzutu zasiedzenia służebności przez odwołanie się do służebności gruntowej o treści służebności przesyłu wykluczało uwzględnienie zasiedzenia służebności przesyłu, gdy przywołane na uzasadnienie zarzutu okoliczności wskazują, że sam uczestnik przyjmował również zasiedzenie służebności przesyłu w razie przypisania posiadaczowi złej wiary.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 352 k.c., art. 336 k.c., 285 k.c., art. 172 k.c. oraz art. 292 k.c.

Apelujący zarzucili, że skoro uczestnik korzystał z nieruchomości wnioskodawców będąc przekonanym, że posiada ku temu tytuł prawny wynikający z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, to nie można okresu tego władania uznać za posiadanie służebności. Zarzut ten był bezzasadny. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko orzecznictwa, iż władanie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu (służebności gruntowej o treści służebności przesyłu) w błędnym przekonaniu, że jest ono wykonywane na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. (...) ze zm.), może prowadzić do zasiedzenia takiej służebności (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2017 r., (...) oraz w wyroku z dnia 13 lipca 2017 r., (...)).

Decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 § 1 i 2 powyższej ustawy niewątpliwie stanowi skuteczną wobec właściciela nieruchomości podstawę prawną do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z cudzej nieruchomości w celu posadowienia oraz konserwacji i utrzymania urządzeń przesyłowych (porównaj uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. (...)), jednak trafne jest stanowisko Sądu I instancji, iż uczestnik nie wykazał, że decyzja taka została wydana w odniesieniu do nieruchomości wnioskodawców, na której posadowiony jest gazociąg. Uczestnik nie przedłożył rzeczonyj decyzji, twierdząc, że jej nie posiada, a ostatecznie wycofał też wnioski dowodowe, które zmierzały do wykazania, że taka decyzja została wydana.

Jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowieniu z dnia 15 lutego 2017 r., (...), z uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., (...) wynika, iż jeżeli przedsiębiorstwo państwowe, a obecnie jego następca prawny, wykonuje uprawnienia do władania cudzą nieruchomością w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1985 r. to znaczy, że posiada tytuł prawny do ich wykonywania, a więc posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości w zakresie określonym w art. 35 ust. 2 powyższej ustawy. Wykonywanie tych uprawnień na takiej podstawie nie może zatem prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności odpowiadającej takiej służebności, bowiem wykonywanie uprawnień na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. nie jest posiadaniem w rozumieniu prawa cywilnego. Należy jednak podkreślić, że stanowisko to można odnieść jedynie do sytuacji, gdy władanie cudzą nieruchomością przez przedsiębiorcę przesyłowego ma podstawę prawną w decyzji administracyjnej wydanej w tym przedmiocie, dotyczącej tej nieruchomości, którą przedsiębiorca włada. Tylko bowiem wówczas włada on nieruchomością w oparciu o administracyjny tytuł prawny upoważniający go do władania nieruchomością w tym zakresie.

Jeżeli jednak przedsiębiorca nie dysponuje decyzją administracyjną wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., obejmującą nieruchomość, o którą toczy się sprawa z wniosku właściciela o ustanowienie

służebności przesyłu, to należy uznać, że nie powstał administracyjny tytuł prawny do korzystania z tej nieruchomości i przedsiębiorca zajął ją i włada bez takiej podstawy prawnej. A skoro brak również podstawy w postaci umowy zawartej z właścicielem, władanie pozbawione jest tytułu prawnego i odbywa się jedynie na podstawie stanu faktycznego korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, co może prowadzić do zasiedzenia takiej służebności lub służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, przy spełnieniu pozostałych przesłanek zasiedzenia. Podkreślenia przy tym wymaga, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności nie chodzi o posiadanie samoistne, takie jak prowadzące do nabycia własności nieruchomości, lecz o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, a więc w istocie o posiadanie zależne (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., (...)).

Sąd Najwyższy podkreślił, że błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności, w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy wyłączeniowej z 1958 r., nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność w rozumieniu cywilnoprawnym. Nie można bowiem przyjmować z jednej strony, że korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wyłączeniowej z 1958 r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu ewentualnie służebności przesyłu i z drugiej strony, że także brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która jednak w rzeczywistości nie obejmowała tej nieruchomości. Jeśli zatem sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności przesyłu albo służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią w na podstawie decyzji administracyjnej, nie wyłączają możliwości oceny tego władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność. Podobnie błędne przekonanie właściciela nieruchomości o przysługującym przedsiębiorcy administracyjnoprawnym tytule do władania nieruchomością w zakresie służebności przesyłu czy służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, nie wyklucza możliwości zasiedzenia służebności przez przedsiębiorcę lub jego poprzednika prawnego. Niezależnie bowiem od tego, jaki tytuł prawny przysługiwał przedsiębiorcy w przekonaniu właściciela nieruchomości, istotne jest to, czy podejmował on stosowne czynności mogące podważyć ten tytuł i doprowadzić do przerwania biegu zasiedzenia.

Materiał zebrany w niniejszej sprawie wskazuje, że uczestnik i jego poprzednicy korzystali z nieruchomości objętej wnioskiem w związku z eksploatacją urzędu przesyłowego, posadowionego na tej nieruchomości. Korzystanie to odpowiadało korzystaniu w zakresie i w sposób, w jaki czyniłaby to osoba mająca prawo służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a następnie służebności przesyłu, co wskazuje na posiadanie takiej służebności (art. 352 k.c.), które z racji spełniania przesłanki upływu wymaganego okresu posiadania, prowadziło do zasiedzenia służebności przesyłu. Apelujący nie wykazali, aby posiadanie uczestnika i jego poprzedników nie było posiadaniem odpowiadającym treści służebności i z jakiego powodu, w szczególności, aby korzystanie z nieruchomości odpowiadało korzystaniu z innego prawa i jakiego konkretnie.

Apelujący podnieśli, że bezzasadne jest dopuszczenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. zasiadywania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu i doliczanie okresu posiadania takiej służebności do okresu posiadania służebności przesyłu. Służebność przesyłu została bowiem wprowadzona ustawą z dnia 30 maja 2008 r., która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r., wobec czego zdaniem apelujących instytucja służebności przesyłu może być stosowana dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r.

W związku z tym zarzutem Sąd Okręgowy zauważa, że co się tyczy kwestionowanej w apelacji dopuszczalności zasiadywania, przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c., służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, to podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, opowiadające się za możliwością zasiedzenia takiej służebności. Sąd Najwyższy wskazał, że konstrukcja prawna służebności przesyłu

wprowadzona z dniem 3 sierpnia 2008 r. w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych. Pierwotnie orzecznictwo dopuszczało taką możliwość w stosunkach pomiędzy właścicielami nieruchomości sąsiednich (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., (...) oraz z dnia 30 sierpnia 1991 r., (...)). W późniejszym okresie, gdy przedsiębiorstwa przesyłowe, w związku z odstąpieniem od zasady jedności własności państwowej, stały się samodzielnym podmiotem praw rzeczowych i zaczęły dążyć do uregulowania swoich stosunków własnościowych, Sąd Najwyższy dopuścił również posługiwaniem się, dla uregulowania stosunków pomiędzy właścicielem nieruchomości a przedsiębiorstwem przesyłowym, służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 r., (...) oraz z dnia 7 października 2008 r., (...). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Dla analizowanego zagadnienia prawnego szczególnie istotne znaczenie ma druga z tych uchwał, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to było zgodnie podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r., (...), postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 r., (...), z dnia 18 kwietnia 2012 r., (...) oraz z dnia 6 lipca 2011 r., (...), (...), z dnia 13 lutego 2015 r., (...)). Sąd Najwyższy podkreślił, że praktyka ukształtowana wspomnianymi uchwałami Sądu Najwyższego miała ze swej natury charakter interpretacyjny. Jej celem i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych - przepisów o służebnościach gruntowych - w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi. Biorąc pod uwagę konstytucyjne kompetencje władzy sądowniczej praktyka ta miała więc charakter rekonstrukcyjny (odtworząc treść norm prawnych wynikających z przepisów), nie polegała zaś na tworzeniu prawa i nie naruszała zasady numeru clausu ograniczonych praw rzeczowych. Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. oznaczało więc przede wszystkim uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych.

Tym samym przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu (czyli przed 3 sierpnia 2008 r.) mogło mieć miejsce zasiadywanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko wypracowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, odnośnie doliczania okresu występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., sygn. (...), możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością, a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego (o czym była mowa wyżej). W konsekwencji, konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Z perspektywy konstytucyjnego podziału kompetencji władzy ustawodawczej i sądowniczej przepisy te potwierdziły więc jedynie treść normatywną, która już wcześniej wynikała z przepisów o służebnościach gruntowych. W konsekwencji, zamiarem ustawodawcy było objęcie nową regulacją możliwie szerokiej grupy sytuacji faktycznych. W przeciwnym razie uporządkowanie i usankcjonowanie wcześniejszej praktyki orzeczniczej przyniosłoby znacznie bardziej ograniczony skutek. Z tego powodu możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie stoi w sprzeczności z celami regulacji służebności przesyłu ani z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. nie oznaczało żadnej

istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Sąd Najwyższy zauważył, że nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3 sierpnia 2008 r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. W rezultacie, możliwość pełnego zaliczenia okresu sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. na poczet czasu posiadania służebności przesyłu spełnia wymagania proporcjonalności wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rozwiązanie to opiera się na ograniczeniu zakresu konstytucyjnej ochrony prawa własności (art. 21 ust. 2 i art. 64 Konstytucji) w zakresie koniecznym dla ochrony praw innego podmiotu (przedsiębiorcy), równocześnie zaś nie pociąga za sobą naruszenia zaufania do przewidywalności działań ustawodawcy, który jedynie uszczegółowił w tym wypadku swoją wcześniejszą decyzję. Koncepcja ta odpowiada także wymaganiom wynikającym z art. 2 Konstytucji. W tym kontekście Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nie narusza ona zasady niedziałania prawa wstecz, wypracowanej z tego przepisu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. m.in. wyrok z dnia 24 października 2000 r., (...)), wyrażonej także w art. 3 k.c. Należy pamiętać, że celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Równocześnie zasada ta powinna być odczytywana zarówno w kontekście treści i celu ocenianego przepisu, jak i szerszego kontekstu norm konstytucyjnych. Innymi słowy, stwierdzenie, że dany przepis ma charakter retroaktywny, zawsze wymaga wzięcia pod uwagę jednostkowych uwarunkowań, jakie wiążą się z nim w systemie prawa. Biorąc pod uwagę, że wejście w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego. W konsekwencji, nie ma uzasadnionych powodów, by uwzględnienie okresu sprzed wejścia w życie nowelizacji było równoznaczne z naruszeniem gwarancyjnego celu zakazu retroakcji. Z tej przyczyny traktowanie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. jako nowego prawa w rozumieniu zasady niedziałania prawa wstecz, jest za daleko idące.

Mając powyższe na uwadze, nie można podzielić stanowiska apelujących jakoby niedopuszczalne było zasiadywanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. oraz doliczenie okresu posiadania takiej służebności do posiadania służebności przesyłu i jakoby doszło do wykreowania norm prawnych mocą wykładni Sądu Najwyższego oraz ich niedopuszczalnego zastosowania do wcześniejszych stanów faktycznych, czym miało nastąpić naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony (...) o ochronie praw człowieka.

Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie. Zdaniem apelujących nie zachodziła żadna przesłanka do odstąpienia od ogólnej reguły orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym. Również i ten zarzut nie zasługiwał w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie, gdyż w okolicznościach sprawy zaistniały warunki do zastosowania art. 520 § 2 k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach. W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie - art. 520 § 1 k.p.c. Reguła ta doznaje ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 § 2 k.p.c.), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub jeżeli uczestnik postępował niesumienne lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.). W niniejszej sprawie interesy uczestników były niewątpliwie sprzeczne - wnioskodawcy domagali się ustanowienia służebności za wynagrodzeniem, uczestnik zaś oddalenia wniosku z uwagi na zasiedzenie służebności, dlatego ziszczyły się przesłanki z art. 520 § 2 k.p.c., w oparciu o który Sąd Rejonowy prawidłowo rozstrzygnął o kosztach postępowania, obciążając nimi wnioskodawców.

W apelacji sformułowano wniosek o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Wniosek ten zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że zawieszenie postępowania w oparciu o przywołaną podstawę prawną nie jest obligatoryjne, lecz fakultatywne i winno być poprzedzone nie tylko ustaleniem, iż istnieje związek pomiędzy sprawą rozpoznawaną przez Sąd a tą, która toczy się przed Trybunałem Konstytucyjnym, ale także rozważeniem, czy w świetle

całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy zawieszenie będzie celowe. Apelujący wskazali, że przed Trybunałem Konstytucyjnym toczy się sprawa o sygn. akt (...), dotycząca zagadnienia możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Niewątpliwie istnieje związek pomiędzy niniejszą sprawą a zawisłą przed Trybunałem. Niemniej jednak w ocenie Sądu odwoławczego, brak jest celowości zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie, o czym przekonuje szereg okoliczności. Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych ugruntowało się stanowisko dopuszczające nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Prawdopodobnie tego stanowiska i zgodność przepisów, z których ono wynika z Konstytucją RP, czy umowami międzynarodowymi, zasadniczo nie są kwestionowane, a głosy odmienne w tym zakresie należy uznać za odosobnione. Nie można w związku z tym pominąć okoliczności, że również w przywołanej przez apelujących sprawie(...) uczestnik tego postępowania – Prokurator Generalny w piśmie z dnia 6 października 2016 r., (...) zajął stanowisko, w myśl którego kwestionowana regulacja (art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c.) jest zgodna z art. 1 Protokołu numer 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz przywołanymi w pytaniach przepisami Konstytucji RP, a w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu. Trzeba też podkreślić, że w przeszłości już dwukrotnie występowano do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniami prawnymi podobnymi do tych w przywołanej przez apelujących sprawie (...), a mianowicie w postępowaniach prowadzonych pod sygn. akt (...) oraz (...). Oba te postępowania zostały przez Trybunał Konstytucyjny umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., (...) oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2015 r., (...)). Nie powinno też ująć uwadze, że jedno z pytań prawnych połączonych w sprawie o sygn. akt (...) zostało sformułowane przez Sąd Rejonowy w G. dnia 18 września 2015 r., a do dzisiaj nie doczekało się odpowiedzi i nie wiadomo, jak długo na tę odpowiedź trzeba będzie jeszcze oczekiwać. W sprawie zawisłej przed Trybunałem nie został wyznaczony termin jej rozpoznania. W tym stanie rzeczy zawieszenie postępowania mogłoby doprowadzić do odsunięcia na czas bliżej nieokreślony wydania orzeczenia co do istoty sprawy i związanego z tym, szkodliwego społecznie, wstrzymania wymiaru sprawiedliwości. Nie bez znaczenia jest przy tym, że postępowanie w niniejszej sprawie toczy się już ponad trzy lata, przeprowadzono w nim całe postępowanie dowodowe, co tym bardziej sprzeciwia się odwlekaniu w czasie wydania orzeczenia co do istoty na okres niemożliwy obecnie do przewidzenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. – z przyczyn tożsamyh do tych, które legły u podstaw zastosowania tego przepisu przy rozstrzygnięciu o kosztach pierwszoinstancyjnych. Wobec bezzasadności apelacji, kosztami postępowania w II instancji obciążono wnioskodawców, zasądzając od nich na rzecz uczestnika kwotę 377 zł, na którą złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika w wysokości 360 zł, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ((...)).

SSO Anna Paszyńska-Michałowska SSO Michał Wysocki SSO Joanna Andrzejak-Kruk